

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedziele i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazowe wysyłki dziennie DOPLACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal. Adres Red. Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 190.

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnośnieniem do domu 1 koronę.

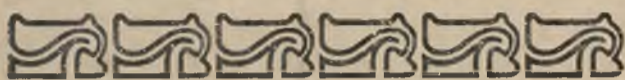
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckim. Reklamacje

Ogłoszenia (inseraty przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, w Warszawie Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schieri, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevis, John F. Jones & Cie.

Nr. 216

Kraków, Piątek dnia 4 Kwietnia 1906 roku.

ROK XIV.

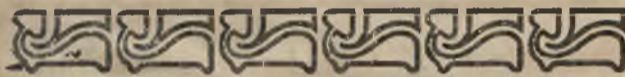


OD ADMINISTRACYI.

Szan. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w dostawie dziennika.

Prenumerata wynosi na miesiąc maj w mieście 2 kor., z odnośnieniem 2 kor. 40 hal., na prowincji 2 kor. 70 hal.

Nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymują jako premją za dopłatą 1 kor. pięć nader zajmujących powieści: Mały Garnizon, Teraz i zawsze, Skrzynka z ametystu, Protegowani Panny de Landrellec, i Jan Mizerja.



Przesilenie.

Cesarz wystosował do bar Gautscha następujące pismo odręczne:

Kochany bar. Gautschu! Wielokrotnie wśród trudnych warunków usłuchałeś Pan Mego wezwania z zaparciem się własnym i patriotycznym poświęceniem. Zwłaszcza podczas ostatniego okresu swej działalności oddałeś Pan wybitne usługi przez swe owocne usiłowania celem przywrócenia żywotności Rady państwa. Nazwisko Pańskie będzie na zawsze związane z wielką reformą podstaw państwa. Wyrażając Panu Moje najgorętsze podziękowanie za Pańską niestrudzoną i pełną poświęcenia działalność, zapewniając Pana o Mojej niezmiennej łaskawości, przyjmuję Pańską prośbę o uwolnienie z urzędu Mego Prezydenta ministrów i zastrzegam sobie na przyszłość dalsze Pańskie usługi. Wiedeń 2 maja 1906 r.

Reskrypt ten zawiera wyraźną wskazówkę, że cesarz pragnie przeprowadzenia reformy wyborczej, i to właśnie w myśl projektu bar. Gautscha, to znaczy na zasadzie powszechnego głosowania. W tym samym duchu rozmawiał cesarz z hr. Dzieduszyckim podczas ostatniego posłuchania. To też nadzieje przeciwników reformy, że Korona stanie teraz po ich stronie okazały się całkowicie złudniami.

* * *

Przeciwnicy reformy myślą o wytworzeniu nowej koalicji specjalnie dla obalenia powszechnego głosowania. Do tego „spisku“ mają należeć Koło polskie, oba kluby wielkich posiadaczy i centrum katolickie (niemieckie). Jest to kombinacja wręcz nieprawdopodobną. Jakkolwiek większość Koła jest nieprzychylna reformie, wątpimy, aby dała się nakłonić do tak awanturniczej polityki. Centrum katolickie natomiast stoi na gruncie powszechnego prawa wyborczego, i nie może żadną miarą wiązać się z jego przeciwnikami. Co do wielkich

posiadaczy, — są oni najsilniej zagrożeni przez reformę i trudno się im dziwić, że bronią swoich wpływów i mandatów. Ale i wśród nich zachodzą znaczne różnice zapatrywań, a klub konserwatywny, był już nawet skłonny do daleko idących ustępstw. — Głównych przeciwników reformy szukać należy wśród wszech Niemców, którzy przez powszechne głosowanie są wprost skazani na zagładę; oni też będą intrygować najgwałtowniej przeciwko reformie, a jako jeden ze sposobów do jej obalenia, służy im hasło wyodrębnienia Galicji. Wątpić jednak można, czy Polacy zechcą im jeszcze raz dopomóc do zdradzieckiego używania tego środka...

Z powodu dymisji bar. Gautscha obradował we wtorek centralny komitet socjalistyczny w Wiedniu nad dalszą taktyką.

Decydujące uchwały nie zapadły, wezwano tylko posłów socjalistycznych, aby z całą stanowczością sprzeciwili się w parlamencie wszystkim tak zwanym koniecznościom państwowym dopóki nie będzie uchwaloną reforma wyborcza. Wezwano dalej komitet wykonawczy, aby wobec pierwszych oznak — że przeprowadzenie reformy wyborczej jest poważnie zagrożone, albo też ma być odroczone do przyszłej kadencji parlamentarnej — wezwał na narady, polityczne i fachowe organizacje wszystkich krajów, celem zorganizowania strejku masowego.

Do mężów zaufania wszystkich organizacji wystosowano wezwanie aby 1) ze względu na to, że wkrótce potrzebnym może będzie skupienie wszystkich sił robotniczych w walce politycznej, powstrzymywali ekonomiczne strejki poszczególnie i 2) aby przygotowali robotników na to, że w krótkim czasie mogą być zmuszeni do wielkiej walki.

Są to pogrożki na razie; — „Naprzód“ natomiast stawia kwestję na gruncie praktycznym, i głosi, że „reforma wyborcza wraca z parlamentu na... ulicę...“

Najlepszy to sposób aby reformę udaremnić. „Ulica“ nigdy jeszcze nie przeprowadziła żadnej rozumnej zmiany a terror „ulicy“, — będą zwalczając nawet najszczersi zwolennicy powszechnego głosowania. Wogóle muszą sobie socjaliści powiedzieć, że reforma wyborcza przejdzie nie dlatego, że oni jej żądają, — ale mimo to...

Żarłoczna Izba poselska.

Wiedeń 2 maja.

(Mm) Dotychczasowe pogłoski o dymisji pana barona Gautscha były tylko doniesieniami dziennikarskimi. Potwierdzeniem pośrednim była nieobecność barona Gautscha na posiedzeniu

wtorkowym izby poselskiej. Brakowało przecież potwierdzenia urzędowego.

Pojawiło się ono dopiero dzisiaj. Radę Państwa odroczone po dzień 10 maja. Nie można uważać tego terminu za pewny, ale bądźco bądź komunikat urzędowy wyznacza ów termin jako dzień, w którym Rada państwa zbierze się na dalsze obrady. Powodem odroczenia — jak komunikat zaзнача — jest fakt, że prezes gabinetu, baron Gautsch podał się do dymisji. Naznaczony na jego następcę książę Konrad Hohenlohe potrzebuje kilku dni na odbycie narad i porobienie przygotowań, zanim będzie mógł objąć rząd.

Oficjalnie zatem stwierdzono, że istnieje przesilenie gabinetowe.

Trzeba przyznać, że obecna Izba poselska jest zaciętszą i okrutniejszą, niż przypuszczali ci biurokraci, którzy w początkach 1901 r. natrząsali się z „bezsilnego“ parlamentu. Pan baron Gautsch jest już drugim prezesem gabinetu, którego obalona rzekomo chora, odarta z wszelkich wpływów i pozbawiona znaczenia Izba poselska. Pokazuje się, że biurokracja wiedeńska się łudziła. Parlament w Austrii jest czynnikiem o wiele silniejszym, aniżeli panowie hofraci przypuszczali. Teraz nabiorą zapewne innego przekonania.

Obecna Izba poselska wyszła z wyborów, które się odbywały od dnia 12 Grudnia 1900 roku do 18 stycznia 1901 roku. Na czele rządu stał wówczas dr Koerber. Równocześnie był kierownikiem ministerjum spraw wewnętrznych.

Nasamprzód ta Izba poselska, specjalnie Czesi i katolicy niemieccy obalili ministerjum sprawiedliwości, barona Spens-Bodena, centralistę liberalnego. Tekę po nim jako kierownik wziął dr. Koerber. Dymisję otrzymał minister w dn. 18 października 1902 r.

Po nim przysłała kolej na czeskiego ministra rodaka dra Rezeka. Obalili go Niemcy odrzucając myśl założenia uniwersytetu czeskiego na Morawach. Dymisję ogłoszono dn. 11 lipca 1903 r.

W dniu 26 października 1904 r. Izba znowu się pozbyła dwóch ministrów. Ustąpił powszechnie za bardzo nieudolnego uznawany minister rolnictwa baron Giovanelli. Minister skarbu dr. Böhm-Bawerk, bał się bowiem ponosić odpowiedzialność za coraz to większy bezrząd finansowy dr. Koerbera.

Prezes ministrów dr. Koerber padł 31 grudnia 1904. Gdy po raz pierwszy podał się do dymisji w końcu czerwca 1903 r., cesarz po przeszło tygodniowym namyśle odrzucił ową prośbę. Tym razem ją przyjął. Uchwała komisji budżetowej w dn. 9 grud. 1904, nieprzychylna dla prez. gab., dowiodła, że stracił on bezpowrotnie zaufanie Izby poselskiej.

Obalwszy prezesa gabinetu, który równocześnie i to wbrew duchowi konstytucji, piastował dwie teki, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości,

Izba poselska nabrała apetytu do obalania ministrów. Pod ciosami komisji kolejowej runął minister dr. Wittek w dniu 2 maja 1905. Jeszcze poprzednio, w marcu tegoż roku usunął się minister obrony krajowej, hr. Welsersheimb.

Dnia 11 września 1905 r., usunął się minister handlu baron Call, skompromitowany — nie z własnej winy, lecz z powodu zleceń dawanych mu przez dra Koerbera — skandaliczną budową portu w Tryeście. Usunął się także minister oświaty dr. Hartel, którego metoda „świecenia wszystkim baki, i kolejnego wywodzenia wszystkich w pole ostatecznie przestała mu kaptować zwolenników.

Dnia 29 kwietnia 1906 r. Izba poselska — nienasycona — połączyła barona Gautscha i ministra spraw wewnętrznych hr. Bylandta-Rheidta.

Długa lista ofiar! Dwóch prezesów gabinetu i dziewięciu ministrów! Lista, jak przypuszczają, jeszcze nie jest zamknięta.

Dwudziestu sześciu.

Wiedeń, 3 maja.

(Mm.) Dzisiejsza „Wiener Ztg.“ przyniosła dymisję barona Gautscha i hr. Bylandta-Rheidta, tudzież nominację ks. Hohenlohego na prezesa gabinetu, oraz kierownika ministerjum spraw wewnętrznych.

Książę Konrad Hohenlohe jest *dwudziestym szóstym prezesem gabinetu* za panowania cesarza Franciszka Józefa I, który wstąpił na tron 2 grudnia 1848 r. Cesarz zastał wówczas u steru rządów gabinet księcia Feliksa Schwarzenberga, jednego z największych cyników politycznych, jakich posiadała słynna z cynizmu biurokracja wiedeńska. Feliks książę Schwarzenberg, powołany jeszcze do władzy przez cesarza Ferdynanda w dniu 12 października 1848, padł rażony apopleksją dn. 11 kwietnia 1852 r.

Hrabia Buol-Schauenstein ustąpił dnia 21 sierpnia 1859 r.

Hrabia Rechberg, jego ministrem stanu był Agenor hr. Gołuchowski, ojciec, ustąpił 4 lutego 1861 r.

Arcyksiążę Rajner — ministrem stanu w jego gabinecie był Schmerling — ustąpił 26 lipca 1865 r.

Hrabia Belcredi ustąpił 7 lutego 1867.

Baron Beust ostatni prezes gabinetu austriackiego, obejmującego całe państwo, ustąpił z tego stanowiska 27 czerwca 1867. Nastąpił podział na trzy gabinety: wspólny, austriacki i węgierski. Pomiędzy pierwszy i trzeci, a pozostaliśmy przy drugim.

Edward hr. Taaffe ustąpił dnia 30 grudnia 1867.

Karol książę Auersberg ustąpił 30 grudnia 1868 r.

Edward hr. Taaffe dostał dymisję 15 stycznia 1870 r.

Leopold von Hasner rządził do 12 kwietnia 1870 roku.

Alfred hrabia Potocki ustąpił 4 lutego 1871.

Hrabia Hohenwart ustąpił 30 października 1871 r.

Von Holzgethan z tytułem przewodniczącego Rady ministrów ustąpił 25 listopada 1879 r.

Stremayr rządził po dzień 12 sierpnia 1879 r., ale z tytułem przewodniczącego Rady ministrów.

Edward hr. Taaffe pozostawał u władzy po dzień 11 listopada 1893 r.

Alfred ks. Windischgrätz ustąpił dn. 29 września 1895 r.

Hr. Badeni rządził po dzień 28 listopada 1897 r.

Paweł baron Gautsch ustąpił już w dniu 5 marca 1898 r.

Franciszek hr. Thun wziął dymisję 25 września 1899.

Hrabia Clary ustąpił 21 grudnia 1899 r.; nosił tytuł przewodniczącego Rady ministrów.

Tak samo przewodniczącym Rady ministrów był dr. von Wittek, który ustąpił 18 stycznia 1900.

Dr. von Koerber dostał dymisję 1 stycznia 1905 r.

Baron Paweł Gautsch ustąpił 3 maja 1906 r.

Trzy razy prezesem gabinetu był hr. Taaffe, dwa razy baron Gautsch. Prócz nich ani jeden polityk nie wroczył po raz drugi na stanowisko. Nie-szlachcica niema wśród nich ani jednego. Natomiast jest jeden arcyksiążę, pięciu książąt, licząc już z Hohenlohem, dziesięciu hrabiów, dwóch baronów, pięciu szlachciców (Hasner, Holzgethan, Stremayr, Wittek, Koerber), i potomków szlachty urzędniczej i wojskowej.

Z owego zastępu zostali się przy życiu — nie licząc księcia Hohenlohego — ośmiu: Windischgrätz, Kielmansegg, Badeni, Gautsch, Thun, Clary, Wittek, Koerber.

Windischgrätz jest prezesem Izby panów. Hr. Kielmansegg stoi na czele Namiestnictwa Dolno-Austriackiego w Wiedniu. Hr. Badeni i hr. Thun, dalej dr. Wittek i dr. Koerber cofnęli się w zacisze życia prywatnego. Hr. Clary jest namiestnikiem Styrii w Gracu.

Co do barona Gautscha, cesarz zastrzegł sobie powołanie go na inne stanowisko państwowe. Dzięki temu zastrzeżeniu baron Gautsch pobiera 24.000 koron rocznie i traci tylko dodatek służbowy, wynoszący drugie tyle.

Dymisja Wittego.

Zapowiadana ciągle od pewnego czasu dymisja Wittego stała się faktem. Szef rządu rosyjskiego od chwili ogłoszenia manifestu październikowego, który otworzył przed Rosją tę nową — „konstytucyjną“ a tak krwawą — epokę, ustąpił na tydzień zaledwie przed zwolaniem Dumy! Jakkolwiek różne są domysły co do powodów jego ustąpienia, faktem pozostanie niewątpliwym, że Witte otrzymał dymisję dlatego, aby przyszła Duma nie zastała go u steru władzy. Fakt ten jednak może być tłumaczony podwójnie: albo jako zwycięstwo „kadetów“, którzy żądali natychmiastowej dymisji Wittego — odpowiedzianego za zbrodnie i gwałty rządu po ukazie październikowym,

LOSY TALALEJA.

POWIEŚĆ

J. J. MIAŚNICKIEGO.

Przetłómaczył z oryginału rosyjskiego Dr. M. S.

— Chodźmy. Witam cię najdroższy, mówiła, gdy przeszli do salonu.

Wdowa zawisała mu na szyi i nie prędko od-czepiła się. Zdrów jesteś? Aleś zginął, przepadł... Bóg jeden wie, co ja tu nie przypuszczałam...

— Myślałam sobie, że najlepiej będzie, gdy dziś przyjadę, bo jutro niedziela, więc pocóż trząść się do miasta.

— Siadaj gołąbku mój najdroższy, opowiadaj co tam u ciebie słyhać, a ja tu jak warjotka za nim od zmysłów odchodzę... cóż ja nie przypuszczałam, może chory? ma różnych nieszczęść kupę... a ty zdrów... ale czy i ty naprawdę tylko zdrów Taliczko?

— Zdaje się, że mi nic...

— Jakiś jesteś nie swój... i całujesz mnie ja koś tak... nie z całej duszy!...

— Ja? Nie z całej duszy? Matreno! Bój się Boga!...

— Nie z duszy.. tego się nie widzi, ale ja to czuję.. my kobiety na to jesteśmy bardzo wrażliwe... zaraz wiemy, który jest nasz cały, a który tylko przez połowę.. tyś dzisiaj do mnie przyjechał tylko przez połowę, uśmiechnęła się Matrena Teodorowna; stanowczo z połówką; druga połówka gdzieś tam została, gdzie... nie wiem, i wie dzieć nie chcę.. i do tego nie swój jesteś, czy ci się co przytrafiło? Powiedz jedyny.. nie męcz mnie, nie trap...

— Jak mam być wesółym, kiedy ze wsi dostałam takie oto przekąski, odezwał się Talalej, wyciągając z kieszeni list ojca; prosię tylko przeczytać...

— Oczywiście list od ojca...

Wdowa w jednej chwili jakby ściemniała na twarzy i drżącymi rękami chwyciła za list.

— Piszą sobie ta i piszą na wsi próbowała żartobliwie.

— Oczywiście jak na wsi... przeczytaj sobie... to klisz!

Matrena Teodorowna przeczytawszy list zmięła go i opuściła ręce na kolana. — Nastąpiło milczenie. — Talalej jakby oczekiwał na rozwiązanie trudnego zadania, łakomie łowił spojrzenia Matreny Teodorowny wpatrzony w jeden punkt, a ona stawała coraz mroczniejszą...

— I cóżś postanowił z wysiłkiem zapytała, nie patrząc na Talaleja.

— Nic nie mogę postanowić, dopóki ty Matreno Teodorowno nie zadecydujesz...

— Ja chcę wiedzieć, co ty wymyślisz... a możesz już co wymyślić? Trzebaby.. wzywają.. ojciec.. matka.. żona.. ta żona...

— No, tak naprzykład myślałem, gdyby tam pojechać, bo jak nie pojedę, to niby może być źle.. na wieś... może na pięć dni... najważniejsze żeby nie było skandalu... przyjedzie tu, rozgłosi i na długie czasy...

— Jechać? A ze mną co się tu stanie? Mam się męczyć? Terać?

— Matreno, ja przecież chcę na jakie pięć dni już i tak ojciec dość przenikliwie pisze.

Matrenie Teodorownie zadrgały wargi. Skoczyła z krzesła i zbliżywszy się do Talaleja chwyciła go za kłapę zakłada.

— Nic z tego! słyszysz? Nic! przeraźliwym szeptem mówiła mu drżąc na całym ciele. — Nikomu cię nie oddam, a najmniej żonie... nie oddam... ją zabije... siebie zabije.. a nie oddam.. I padłszy na piersi Talaleja ryknęła rozdzierająco spazmatycznym płaczem.

XXXVI.

Talalej, którego lzy niewieście mało wzruszały, wdychał jak na porządnego człowieka przystało i cierpliwie oczekiwał końca, przeciw bądź jak bądź przykrej dla niego sceny. Matrena Teodorowna nie tak prędko się uspokoiła, z czego się dowodnie okazało, że nerwy biednej wdowy czulsze były niż u Talaleja. Już się ściemniało, gdy narzeczenie się uspokoiła. Na tarasie oświetlonej wielką wiszącą lampą widniała zastawa do herbaty i rozlegał się śmiech dzieci.

— Więc jakże Matreno? — nieśmiało spyta- riazaniec, skubiąc swą kędzierzawą bródkę. Mam na wieś nie jechać?

— I ty się jeszcze pytasz, potem tu wszystkim? wybuchnęła jak zapalony proch Matrena Teodorowna. Chyba nie masz ani serca ani duszy!

— Duszę bo ta ma każdy człowiek... to już nadaremnie Matreno, z przekonaniem odparł Talalej, ale cóż począć jak wola ojcowska...

— Moja wola dla ciebie święta, a nie rodzicielska, nie dała mu skończyć, słyszysz? A jak długo ja cię kochać będę, tak długo nie dam ci wyjść z pod mojej woli... Ani myśl o jakiejś tam rodzicielskiej woli... Jak im potrzeba pieniędzy, to im ślej ile chcesz, ale ciebie tam nie zobaczą...

—Prawdę powiedział, to ja ta i nie taki rączy do wsi, ale jakby nie było... porządek gospodarski wymaga...

— Ja tu mam swoje porządki i psuć sobie ich przez twoją głupią wieś nie pozwolę. Słyszysz?

— Ale słyszę Matreno... najgłośniejszy tylko klin i bardzo nieprzyjemny... że tu żona przyjedzie...

— A niech tam jak przyjedzie tak i odjedzie. Będę was miała na oku...

„To też to właśnie źle, że na oku trapił się Talalej, oprócz skandalu nic dobrego z tego nie wyniknie. Wpadnie ona jak jastrząb na Tenkę, a ta i słowa nie piśnie tylko do ojców pogna... a ojcowie no, ino patrzeć jak zakazą wydać dalszy paszport w urzędzie. Chcesz nie chcesz, a musisz na wieś jechać i cóż, ani święty Boże nie pomoże. Pojechałbym dla zamylenia oczów na jakie pięć dni i byłby wilk syty i koza cała. Sama się pcha w skandal i mnie gotuje bigos... oj baby moskiewskie! W każdej z nich po tuzinie djabłów siedzi!“

— Nad czymże ty tak się zamysłasz? — spytała go Matrena Teodorowna.

— Myślę, jak lepiej zrobić?

— Bez twojego myślenia się wszystko zrobi...

— Zgoda, byle się dobrze zrobiło...

— No, już ty się o to nie turbuj Taliczko. Jakem rzekła, tak i będzie i wstała z krzesła; najlepiej jeżeli więcej o tem niewy będzie.

— Mam więc napisać, żeby żona przyjechała? pokornie spytał Talalej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Lawn-Tennis, Krokiety, Piłki nożne i zwykłe, Hamaki i wszelkie zabawki letnie w wielkim wyborze polecają Stefan Porebski i Sp. Grodzka 2.

albo też jako tryumf reakcji, która po uzyskaniu olbrzymiej pożyczki i wobec tak wielkiego „niebezpieczeństwa”, jakim staje się dla biurokracji Duma, pragnie postawić na czele rządu kogoś bardziej „pewnego”. A właśnie takim mężem, który więcej nadaje się do trzymania Dumy w karchach posłuszeństwa, gdyby naprawdę chciała stać się parlamentem, jest następca Wittego Goremykin, z krwi i kości biurokrata, który nie ma nawet na swem sumieniu liberalnych wynurzeń, jakimi tak skompromitował się ustępujący szef gabinetu w oczach „prawdziwych” Rosjan.

Wobec więc osoby następcy Wittego, to drugie przypuszczenie staje się bardziej prawdopodobnym. Nie zmienia postaci rzeczy, że razem z Wittem ustępuje „reakcyjny” Durnowo, albowiem i w tym wypadku biurokracja mogła chwycić się swej zwykłej taktyki. Wychodząc z zasady, aby był „wilk syty i owca cała”, dotychczas dała narodowi konstytucję i pozostawiła samowładztwo, ogłosiła nietykalność osobistą i wprowadziła nieznaną przedtem nawet w Rosji „administracyjne kary śmierci”. Tak samo obecnie wobec zwycięstwa „kadetów” i ich nieprzejednanej postawy względem gabinetu, który pogwałcił w tak brutalny sposób manifest konstytucyjny, rząd usuwa Wittego i jego pomocników z widowni politycznej, zastępując ich innymi „działaczami”, którzy będą prowadzić politykę swych poprzedników.

„Wszyscy domagają się dymisji Wittego, Durnowa et consortium, — dobrze! — niech i tak będzie; przecież w Rosji nie brak jeszcze ludzi, co za dobrem wynagrodzeniem potrafią ich godnie zastąpić”. Oto może główny motyw, który wpłynął na zmiany w gabinecie rosyjskim na kilka dni za ledwie przed zwołaniem Dumy. W ten sposób i żądanie kadetów zostało zaspokojone i biurokracja może zyskać jeszcze dzielniejszych jej obrońców przed zamachami Dumy.

Niewątpliwie że najbliższa przyszłość odkryje tajemnicę obecnych zmian w rządzie rosyjskim i zakulisowe ich pobudki; — faktem jednak pozostaje, że te zmiany, niewielki mają wpływ na bieg rosyjskiej polityki rządowej. Poza gabinetem jawnym istnieje w Rosji gabinet tajny, który faktycznie rządzi państwem. Kamarylla dworska i różni pozornie odsunięci od władzy dygnitarze, w rodzaju Półdonoscewa i Trepowa tworzą w Carskim Siole „gabinet”, którego mniej lub więcej odpowiedzialnymi wykonawcami są oficjalni ministrowie.

Pod ten gabinet nie zostanie obalony, a faktycznej zmianie stanowiska rządu nie może być mowy. — A tego może dokonać albo Duma, albo rewolucja.

Iwan Longinowicz Goremkin.

Nowy rosyjski prezydent ministrów, to biurokrata starej szkoły, zaprawiony do rządów w Królestwie Polskim, dokąd idą zwykle najgorsze żywioły i skąd wychodzą najsilniejsze podpory carszemu i biurokracji. Urodzony w r. 1839 w guberni nowogrodzkiej, został przydzielony po ukończeniu studiów prawniczych w r. 1860 do pierwszego departamentu rządzącego senatu. Gdy w r. 1863 po zgnieceniu powstania, nasłano na Królestwo całą sferę energicznych działaczy, znalazł się w ich liczbie i Goremkin, jako „prawdziwy mąż rosyjski”. Tu odgrywał rolę znawcy stosunków agrarnych, — i działał początkowo jako komisarz dla spraw włościańskich. Robiąc jednak szybko karierę, został wicegubernatorem najpierw w pniekim, a potem siedleckim. W roku 1881 wrócił do Petersburga, a po zamordowaniu Aleksandra II został nadprokuratorem drugiego departamentu rządzącego senatu. W roku 1891 mianowany towarzyszem ministra sprawiedliwości w kierunku wzmocnienia autokracji, co czynił również, zostawszy w r. 1895 towarzyszem, a w kilka miesięcy później ministrem spraw wewnętrznych. Cała działalność jego na tych stanowiskach uchowała przedewszystkiem dążność polityczną do wprowadzenia kontroli policyjnej w życie obywatelskie. Przy znanej chwiejności Mikołaja II, Goremkin nie długo cieszył się władzą, upadł, ustępując miejsca Sipiaginowi porwanemu przez Wittego. Dziś wrócił znowu i zajął miejsce tego, przez którego niegdyś ustąpić musiał.

Czy potrafi utrzymać się na stanowisku, z którego Witte ustąpił — jak zachowa się ten sta-

ry biurokrata wobec Dumy i wypadków wstrząsających dziś Rosją, — przyszłość pokaże.

Z Rosji i z zaboru rosyjskiego

Wybory pod zaborem rosyjskim.

Wybory w Królestwie przyniosły zupełne zwycięstwo partii narodowo-demokratycznej. Wybrani zostali wszyscy kandydaci tej partii; nie przeszedł ani jeden ugodowiec. W gubernji suwalskiej wybrano dzięki połączeniu żydów i czynowników, dwóch Litwinów. W Warszawie przeszedł p. Tyszkiewicz, ponieważ Sienkiewicz stanowczo odmówił przyjęcia mandatu. Żydzi wstrzymali się od głosowania, bo nigdzie nie mieli szans. Tak więc delegacja Królestwa P. w Petersburgu będzie czysto chrześcijańska. Co za wzór dla Galicji. Dodać trzeba, że wszystkie większe miasta wybrały chrześcijańskich wyborców po zaciętej walce z żydami, którzy wszędzie postawili własnych kandydatów, i nigdzie nie chcieli zawierać kompromisów z Polakami.

Wilno, wybrało jak było do przewidzenia, rabina Szaję Lewina na posła. Polscy wyborcy nie brali udziału w głosowaniu. Lewin jest tak zwanym rosyjskim żydem i żydowskim narodowcem.

Gubernja kijowska wybrała na członka Rady P., Polaka, p. Syroczyńskiego. Tak więc, wszystkie gubernje litewskie i ukraińskie, wybrały do Rady Państwa wyłącznie Polaków.

Rodak nasz, profesor Petrażycki, wybrany na członka sejmu z m. Petersburga, podał się do dymisji. Profesor P. opuszcza stanowisko profesora i dziekana wydziału i wstępuje do grona adwokatów przysięgłych.

Wybrany na członka Dumy z miasta Kijowa, — także polskimi głosami, — baron Steingel, na mocy upoważnienia od wyborców, wysłał do rady ministrów następujący telegram: „Zebrał 30 maja r. b. celem wykonania wyborów do Dumy, 70 wyborców wyrażają jednogłośnie żądanie zniesienia kary śmierci o światie nowego życia politycznego kraju. Domagają się również zupełnej wolności politycznych, agrarnych i społecznych; wolności prasy, oraz — wszelkich praw ograniczających.

Wyznanie wiary „mankietników.”

Ksiądz Eustachy Kocin, dawny proboszcz parafji w Sobótce, którą objął po nim „jenerał” mankietników eksksjadz Kowalski, zamieścił w ostatnim numerze „Przeglądu Katolickiego” ciekawą kawię o wyznaniu wiary tego przywódcy sekciarzy.

Ks. Kocin był kolegą Kowalskiego z seminarjum, ale o jego zamiarach odszczepieńczych nie wiedział. To też, opuszczając probostwo w Sobótce, zalecał swego następcę parafjanom. Gdy wyszły na jaw machinacje Kowalskiego, ks. Kocin udał się do swojej dawnej parafji w celach misyjnych i przez dwa tygodnie zdołał nawrócić kilkudziesięciu sekciarzy.

Wtedy też poznał dokładnie „credo” nowatora, które tak się przedstawia:

1) Marja Felicja Kozłowska jest żoną Pana Jezusa.

2) Ojca św. dotychczas każe słuchać, biskupów nie.

3) Modlitwę każe zanosić do Boga przez Marję-Felicję (Kozłowską), do niej się modlić, ona bowiem uprosi u Pana Boga to, o co ludzie proszą się będą.

4) Kto kradnie cokolwiek do wysokości jednego rubla, może przystąpić do Komunii św.; stąd, mimo świątobliwego stanu Sobótki, wójt ma dużo do egzekwowania wyroków na sumę rubla 1.

5) W pokusach modlić się należy do Marji-Felicji (Kozłowskiej), dziewicy, małżonki Chrystusa, a wówczas pokusa zaraz ustąpi.

6) Zapowiada (Kowalski) cud, w krótkim czasie mający się zdarzyć, prawdopodobnie w Sobótce.

7) „Zdrowaś Marja” odmawiać każe Kowalski w ten sposób, że w środku po słowach „Święta Marjo Matko Boża” każe umieszczać wyrazy „i małżonko Chrystusa Marjo-Felicjo”, módl się za nami itd.

8) Najświętsza Marja Panna objawiła pewnej świętej osobie (tj. Kozłowskiej), aby odciągnęła naród z pod władzy papieża, a doprowadziła pod opiekę Chrystusa Pana.

9) Z woli Bożej (twierdzi Kowalski) jestem wybrany na najwyższego; będę więc objeżdżał wszystkie kościoły, i kto do mnie się przyłączy nagłą śmiercią nie zginie.

Do powyższego ks. Kocin dodaje komentarze i wnioski następujące:

W punkcie drugim Kowalski rozkazuje słuchać Ojca św. Jest to kłamstwo dla zamydlenia oczu wieśniakom, nie czytającym gazet wskutek zakazu Kowalskiego; wiemy przecież doskonale, że Kowalski przyrzekł Ojcu św. błąd swój naprawić i zgorszenie dane światu wszelkimi siłami wyplenić, jednakże po powrocie do kraju nie tylko złego nie naprawia, lecz odważa się nawet na rozboje i rabunki.

Zacni „ojcowie” dają całą siłą pary do wstąpienia w związki małżeńskie; punkt ten logicznie sam się wyłania, jeżeli zwrócimy uwagę na potępienie duchowieństwa i ujmowanie czci, jakoby ludziom niemoralnym. Większym zaś argumentem dla poparcia mego wniosku jest nazywanie Kozłowskiej małżonką Pana Jezusa. Wylómaczy sobie niezadługo Kowalski: skoro Pan Jezus miał żonę, to i my musimy się pożenić i rzecz prosta, wszyscy „przeznaczni ojcowie” będą szukali sobie żon.

Z tego, com słyszał w Sobótce, wyprowadzam wniosek, że z całą pewnością portret Kozłowskiej umieszczony będzie w ołtarzu na miejscu obrazu Matki Bożej.

Herezja „Marjawitów” weźniejszej czy późniejszej upaść musi zupełnie, bo rozsądniejszego polskiego chłopka musi w końcu oburzyć ukute przez Kowalskiego bluźnierstwo, wymierzone przeciw Najświętszej Marji Pannie i Zbawicielowi świata.

Że dotychczas niewielu wyrwało się z pod opiekuńczych skrzydeł „jenerała” i jego adherentów, winę przypisać należy tymczasowemu terrorowi heretyków, którzy kamieniami, obelżywymi słowy, tabaką, piaskiem, pięścią, kijem i rewolwerami zmuszają do przyjęcia „credo” Kowalskiego.

Z „konstytucyjnych” rządów.

Za kilka dni ma w Petersburgu zebrać się parlament, a tymczasem w Rosji panują jeszcze stosunki, jakby się zdawało, możliwe chyba jedynie przed kilku wiekami w chanacie tatarskiej! W m. Ozurgettach (na Kaukazie) rozlepiono następujące ogłoszenie:

„Zalecam mieszkańcom miasta Ozurgettety, jak i ludności z całego powiatu, przy spotkaniu z pp. jenerałem, sztab i oberficierami, oraz urzędnikami wszystkich dykasterji zdejmować czapki i oddawać z szacunkiem ukłon. Nie spełniający tego polecenia będą karani. Naczelnik powiatu Tatjaniczenko.”

Tak więc cała ludność powiatu z rozkazu p. naczelnika powiatowego poszła w „soldaty” i musi nie tylko wszystkim oficerom nie wyłączać praporszczyków, ale nawet wszelkiego rodzaju czynowników!

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 4 maja.

— **Kalendarzyk kościelny.** W sobotę Piusa papieża wyznawcy i nawrócenie św. Augustyna w niedzielę opieki św. Józefa — Jana Apostoła w oleju męczennika w poniedziałek Domiceli i Benedykta papieża wyznawcy.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** W sobotę wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 4 minut 12, zachód przypada o godzinie 7 minut 1, długość dnia godzin 14 minut 49.

— **Uczniowie szkoły dramatycznej p. Przybyłowicza** urządzają w niedzielę d. 6 bm. przedstawienie w pięknym teatrzyku w Okocinie. Dana będzie 3 akt. sztuka „Ponad wodami” Jerzego Engla, w przekładzie Z. Wójcickiej. W międzyspektach przygrywać będzie orkiestra tam bur-mandolinowa p. G. Senowskiego.

— **Trupa teatru ludowego,** którego sezon rozpoczyna się w dn. 17 bm. (Ujeżdżalnia, ul. Rajska), przedstawia się w sposób następujący:

Pp.: Czermański (reżys.), Konarski, Modzelewski, Kalinowski, Koczyński, Jelski (ze szkoły dram. warsz.), Matecki (ze szk. dram. warsz.), Dębiewicz (szkoły p. Przybyłowicza), Załęski (ze szkoły pani Zapolskiej), Stański, Behlke, Rybicki, Ogiński, Gątkowski i Gawroński.

MYDŁO MACIERZANKOWE

tylko W. BRACHA z Tarnowa.

Najlepsze mydło toaletowe, MYDŁO MACIERZANKOWE, jedyny niezawodny środek przeciw wszelkim wyrzutom. Liszaje, piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, wargi, pryszcze, wysypkę, lupieżkę z głowy i t. p., gubi radykalnie. — Cena mydła, 60 cent. — Do nabycia w wyłączn. składzie fabryczn. Skład apt. „Sanitas”, Kraków ul. Długa 16.

Panie: Konarska, Czermańska, Linkowska, Sokolich-Chlewska, Teodorowiczówna, Frączkowska, Kalinowska, Hartman, Kopezyńska, Przyborowska, Palezewska, Chrapezyńska i Witkowska. Nauczycielem śpiewu jest p. Antoni Isakowicz, znany śpiewak estrad. Naukę tańca objął p. L. Doliński.

Próby ze sztuki inauguracyjnej odbywają się pod kierownictwem dyrektora p. Frączkowskiego.

— *Szkoła krajowa.* Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie na przedstawienie „Centralnego Związku fabrycznego“ wydała inspektorom technicznym rządowych budynków pocztowych polecenie, by przy robotach szklarskich używali wyłącznie szkła wyrabianego w Galicji.

— **Przyjęcie** do kadeckiej szkoły artylerji w Wiedniu. Ministerjum wojny rozporządziło, że z początkiem roku szkolnego 1906—09 żadnych aspirantów nie będzie się przyjmować na rok pierwszy kadeckiej szkoły artylerji w Wiedniu.

— **Festyn „Harmonii“**, choć jeden z najpierwszych tego roku, będzie zapewne koroną festynów w nadchodzącym festynie. Przygotowano szereg nowości. Orkiestra „Harmonii“ odegra program zupełnie nowy, pod kierunkiem p. Jana Górskiego, dyrektora orkiestry. Loterya z fantami przedziwnymi, bardzo cennymi. Bufet, w którym za 60 hal. można będzie dostać szklankę herbaty z dowolną ilością przekąsek. Osobny komitet pań przygotowuje niespodzianki i zabawy dla dzieci. Przystosowano też stolik z książkami i nutami, przysłanymi przez autorów (z autografami), przy którym za 20 hal. będzie można wygrać cenną książkę lub zeszyt nut. Najciekawszą jednakże niespodzianką będzie „jazda automobilem“, którą także można wygrać. Bilet na cały automobil będzie kosztować 40 hal. Bilet zaś pojedynczy 20 h. Ktoś kto chce przewieźć się z rodziną lub w towarzystwie, ciągnie los za 40 hal. Jeżeli wygra, automobil należy do niego od chwili wyjazdu z przed Parku Dr. Jordana aż do końca błoni i napowrót, potem może dalej ciągnąć losy, dopokąd znów prawa nie nabędzie. Dodać należy dla informacji, że z wygranym losem na jazdę należy zgłosić się do członków komitetu, stojących przed parkiem, którzy wskażą odpowiedni benzynowóz. Jak widać więc, komitet nie szczędzi pracy, aby ludzie, przychodzący na festyn dla zabawy, znaleźli ją. O ile więc dopisze pogoda, będzie Park Jordana rozbrzmiewał wesołością w najbliższą niedzielę.

W dalszym ciągu fanty nadesłali: ks. kano nik J. Drohojowski, pp. Jakóbowa Judkiewiczowa, Helena Meyerowa, Juljanowa Leowa, Emilia Reissowa, Stanisławowa Żeleńska, Jan Götz-Okocimski 20 kor., Jakóbowa Judkiewiczowa 10 k. Mareelowa Madeyska 6 k.

— **Z powodu budowy wielkiego kanału** z ulicy Rakowickiej do Wisły, od dziś, dnia 4 bm. aż do odwołania, ruch wozowy w ulicy Rakowickiej na przestrzeni od rogatki do cmentarza, ma się odbywać tylko w kierunku cmentarza, zaś w kierunku od cmentarza do miasta, — drogą poza cmentarzem przez rogatkę Warszawską.

— **Komisja wykonawcza gazowo-elektryczna** Rady m. we czwartek pod przewodnictwem prezydenta m. dra Leo obradowała nad sprawą rozszerzenia elektrowni m. i budowy budynku administracyjnego dla urzędników gazowni.

Kradzież na kolei. Regina Kowyniowa z Dębniak została przyłapaną na stacji kolei północnej w chwili, kiedy z wozu kolejowego zrzuciła węgle w celach kradzieży. Kowyniową, która przerażona spadła z wozu przytrzymał zwrotniczy i zamknął ją tymczasowo w piwnicy, tam dwukrotnie usiłowała się powiesić, ale jej przeszkodzono i odstawiono w ręce policji.

NEKROLOGIA.

Śp. Wanda **Switkowska** przeżywszy lat 41, zmarła dnia 3-go maja 1906 roku. Pogrzeb odbył się w piątek.

Śp. Stanisław **Karpiński** b. urzędnik Banku hipotecznego, przeżywszy lat 39, umarł dnia 2 maja 1906 r.

Zwłoki zostaną przewiezione do grobu rodzinnego w Królestwie Polskiem gub. Lubelska.

Kronika lwowska (Od nasz. koresp. 2 maja). Ostatni koncert w Filharmonii, zamknięcie sezonu, oraz koniec żywota tej instytucji

w obecnym stroju, był niebywałym, nawet jak na Lwów skandalem muzycznym. Reklamowana szumnie drużyna 3 gwiazd włoskich okazała się dobrze dobraną trójką marnych śpiewaków o dosyć szumnych, a ponieważ włosko-niemieckich, więc na nasze stosunki wcale egzotycznych nazwiskach. Caruso Ferrari (imiennik słynnego rzeczywiste tenora Caruso Enrico) signora czy signorina Schubert i Mationi — to nazwiska tej trójki. — Publiczność zasugerowana nazwiskiem Carusa przyszła rzeczywście licznie na koncert, — aby doznać zawodu. P. Caruso okazał się śpiewakiem trzeciorzędny, signora Schubert była może kiedyś, dawno już, bardzo dawno gwiazdą prowincjonalnej opery, a już p. Graeco Mationi dowiódł, że głosu wcale nie posiada.

Tego i publiczności było już za wiele, zaczęła sykać i opuszczać salę, — do końca koncertu mało kto pozostał. Tak skończył się występ »trzech najslawniejszych gwiazd włoskich« reklamowanych od tygodnia przez Filharmonię lwowską.

Sprawa oddziału polskiego na wystawie londyńskiej doczekała się nareszcie właściwego rozwiązania. Zrozumiano, że oddanie obrazów malarzy polskich w ręce obcego delegata mogłoby się okazać przedewszystkiem dla samych obrazów, dla ich umieszczenia szkodliwym i wybrano delegatów Polaków, z pośród obsyłających malarzy, a mianowicie pp. Raudingera i W. Kossaka.

Oprócz malarzy lwowskich bierze w wystawie udział »Sztuka« krakowska, którą zastępować będzie jako delegat prof. Axentowicz.

W teatrze odegrają jutro, jako w rocznicę Konstytucji 3 Maja »Kościuszkę pod Racławicami« na przedstawieniu popołudniowym po cenach niższych.

Ruskie prywatne gimnazjum żeńskie powstaje we Lwowie w jesieni staraniem kilku profesorów tut. gimnazjum akademickiego i przełożonej klasztoru SS. Bazylianek, w których budynku urządzony zostanie nowy zakład.

Stwierdzono jeden wypadek meningitis u czterastoletniej Stanisławy Górniak, chorą oddano do szpitalika św. Zofii.

Rada miejska uchwaliła statut emerytalnego fuuduszu miejskiego Zakładu elektrycznego.

3 Maja. Manifestacja dzisiejsza miała przebieg imponujący, przypominając rozmiarami swymi dzień 3 Maja 1891 r., kiedy święcono setną rocznicę Konstytucji. Dzień był pochmurny i chłodny, a pomimo to olbrzymie tłumy brały udział w manifestacji. Oto jej przebieg: Rano o godzinie 6 zebrało się na kopcu Unii Lubelskiej kilkaset młodzieży republikanickiej i odśpiewało pieśni narodowe, poczem przemówił do zebranych zecer p. Novi.

Tymczasem przeciągały ulicami miasta orkiestry »Harmonii« i »kapeli narodowej«, poczem o godzinie 10 odbyły się we wszystkich kościołach parafialnych uroczyste nabożeństwa.

W nabożeństwie, które odbyło się w archikatedrze łacińskiej, o godzinie 11 wzięli udział: marszałek krajowy hr. Badeni, Rada miejska z prezydium na czele, szkoły, korporacje ze sztandarami i liczna publiczność.

O wpół do dwunastej odbyła się na boisku Sokoła msza polowa dla młodzieży szkół średnich i wyższych.

Po mszy odśpiewano patriotyczne pieśni i wszyscy zgromadzeni przy dźwiękach muzyki »Harmonii« wyruszyli w pochód do pomnika Mickiewicza.

Pochód był olbrzymi. Uroczystości zakończyła defilada młodzieży szkół średnich u stóp pomnika wieszce i odśpiewanie przez nią hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła“. O godzinie 2 dano znak do rozejścia się.

Wieczorki uroczyste ku uczczeniu rocznicy 3 Maja odbędą się w niedzielę 6 bm. w „Sokole-Macierzy“ oraz „Sokole III“.

— **Tarnów** (Kor. własna). Uroczystość obchodu 115 rocznicy 3. maja. — Muzyka straży ochotniczej pożarnej pobudką odegraną rano przypominała mieszkańcom miasta Tarnowa ten

wielki dzień w naszym życiu narodowym. Towarzystwo szkoły ludowej uprosiło cały szereg pań grodu Tarnowskiego, by już od godziny 8 rano na placu Sobieskiego zbierały składki na dar narodowy 3 maja. Pochód uczniów obydwu gimnazjów, szkoły realnej i seminarjum nauczycielskiego pod przewodnictwem kierowników i nauczycieli przy dźwiękach dwu orkiestr studenckich podążył ulicami, Seminarską, Wałową i Katedralną na sumę uroczystą, celebrowaną przez ks. Iufulata Walezyńskiego. Podczas sumy grała orkiestra uczniów seminarjum nauczycielskiego. Kazanie okolicznościowe, nacechowane gorącą miłością ojczyzny, wypowiedział ks. Wątebek wielki przyjaciel młodzieży. Rzewny i wzruszający widok sprawiał że hufce młode dzieje z kokardką o barwach narodowych na piersiach, idące do świątyni zasylać do Boga modły o lepszą przyszłość dla naszej biednej Ojczyzny. Jak marnie wyglądają wobec tego poważnego, — cwe huczne, — buńczuczne pochody urządzone w dniu 1-go maja z emblematami i sztandarami z owym różnobarwnym, różnojęzycznym, nierozumiejącym się zupełnie, bo nie owianym wspólnością wiary, języka i przekonania, tłumem.

Równocześnie odbyło się w kościółku NMP. drugie nabożeństwo dla młodzieży szkół ludowych.

Towarzystwo literackie wspólnie z tow. muzykiem urządza w piątek 5 bm. wieczorek ku uczczeniu tej wielkiej rocznicy w sali kasynowej.

— **Biała 2 maja.** Niemieckie zakonnice, które w tutejszym szpitalu zajmowały się dotychczas pielęgnowaniem chorych i zarządem zastąpione zostały od pierwszego maja przez polskie zakonnice. Zarządzeniem tem wydział krajowy zaspokoił dawną potrzebę tutejszego szpitala.

Dyrektor tutejszej miejskiej szkoły ludowej Józef Wiśniowski został mianowany profesorem seminarjum nauczycielskiego w Gieszynie. Mianowanie p. Wiśniowskiego na inspektora szkolnego w okręgu Bielska nastąpi prawdopodobnie wkrótce.

— **Biała 3 maja.** (Święto robotnicze, Rocznica majowa. — Ogłoszenie wyborów. Któż będzie proboszczem?) Nasz korespondant pisze:

Zdawałoby się, iż w takim centrum przemysłu, jak Biała, i Bielsko, gdzie gromadzą się tysiące robotników święta robotnicze 1-go maja powinno wypaść imponująco. Tymczasem dzień ten minął u nas bez wrażenia, a uroczystość gwałtem przez socjalistów przeprowadzona, wypadła bardzo blado.

W fabrykach pracowano bez przerwy po części z powodu niedbania o 1 maja, a po części z powodu zagrożenia fabrykantów, którzy zapowiedzieli, że świętujących w dniu 1 maja nie przyjmą przez cztery tygodnie do roboty.

W pochodzie urządzonym staraniem partji socjalistycznej we wtorek przed południem, wzięli udział tylko robotnicy bez zajęcia z żonami, to też pochód wypadł słabo; aby też sytuację ratować, zwołano po robocie wieczorem wielkie zgromadzenie robotnicze i po przemówieniach urządzono drugi pochód po ulicach Bielska i Białej, poczem uczestnicy rozprószyli się do domów.

Narodową rocznicę konstytucji 3-go maja obchodzić będą wspólnie wszystkie stowarzyszenia polskie w Białej w najbliższą niedzielę. Po nabożeństwie w kościele parafialnym odbędzie się w wielkiej sali Czytelni polskiej uroczysty poranek z odczytem, śpiewami i deklamacją z wolnym wstępem dla wszystkich. Po południu tegoż dnia wygłoszą delegaci białskiego Koła Pań T. S. L. odczyty o konstytucji 3-go maja w włościańskich kołach T. S. L. w Lipniku i Halenowie.

Dodać należy, iż „Czytelnia Pań“ już dnia 2 maja w swej śródołwe uczciła pamięć rocznicy konstytucji odczytem i śpiewami.

Ogłoszono tu afiszami termin wyboru posła do Sejmu z miasta Białej w miejsce dra Łazarzkiego, który nie chcąc znosić niemiecko-żydowskich napaści, mandat złożył. Niemcy w Białej są w tym przykrem dla siebie położeniu, iż z powodu, tej Niemca wybrać nie mogą do sejmu polskiego. Jako kandydatów wymieniają dwóch posłów Bindera i Battaglię. — Ostatni ma znaczne szanse dla siebie. Podniesiona przez socjalistów

WINA

Prawdziwe i naturalne od 48 centów za 1 litr i za 1 flaszkę białą i czerwoną
Koniak, Rum, Śliwowiec i Herbaty polowa firma

Dr Nieć, Franiewicz i Pavić
Kraków, Rynek główny 25 (Gmach Banku Galicyjskiego).

Zamówienia z prowincji

uskutecznią się natychmiastowo.

Cenniki gratis i franco.

kandydatura ich przewodzącego Barucha Grossa z Białej nie może być brana w rachubę.

Najdalej w przyszłym miesiącu zostanie obsadzona posada proboszcza w Białej, a od osoby przyszłego proboszcza zależeć będzie bardzo wiele. Pierwszym w ternie i największe mającym szansę jest ks. Rychlik, domowy nauczyciel u hr. Gołuchowskiego w Wiedniu.

— **Z Jasła** donoszą nam: Dnia 29 kwietnia odbyło się u nas po raz pierwszy w tow. „Zgoda“ wspólne święcenie rękodzielników, zgrupowanych w tutejszych cechach.

Nastrój uroczystości był nader poważny i serdeczny. Uczestników zebrało się około stu, a między nimi było kilku zaproszonych gości, księży tutejszych i radnych miejskich. Wygłoszono kilka mów na temat miłości ojczyzny, solidarności mieszczaństwa i łączności zawodowej. Na wniosek jednego z obecnych wysłano telegram gratulacyjny do Warszawy z powodu zwycięstwa przy wyborach do Dumy.

Podczas całej uroczystości przygrywała tu tejsza „Harmonja“, a zebrani rozchodząc się, unieśli z sobą wspomnienie miłe i podniosłe spędzonych chwil.

— **Uroczystość 3 maja w Krośnie** urządzona staraniem miejscowego Sokola i T. S. L. odbędzie się w niedzielę dnia 6 bm. O godz. 9 rano odprawionem zostanie uroczyste nabożeństwo dziękczynne w kościele parafialnym. Wieczorem tegoż dnia w sali „Sokola“ odbędzie się wieczór uroczysty, deklamacyjno choralny, a zakończy „Sen“ obraz sceniczny I. Nowakowskiego.

W Chrzanowie tegoż dnia odbędzie się wieczerza w sali „Sokola“, w której odegrana będzie sztuka ludowa w 4 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Wśród swoich.“

Hr. Dzieduszycki i syonizm. Prezes Koła polskiego przyjmował niedawno deputację syonistów wiedeńskich z drem Schalittem na czele, przyczem wyraził swą gorącą sympatię dla ruchu syonistycznego, — dostrzegając w nim wiele szlachetnych pierwiastków... Syonizm, — powiedział hr. Dzieduszycki. — łamię nareszcie kłamstwo XIX wieku, jakoby żydzi byli Polakami, Niemcami lub Czechami... Ta rozumna deklaracja wywołała wielkie zaniepokojenie w obozie asymilacyjnym. Zdaje się, że żydowski członkowie Koła polskiego przyparli do muru hr. Dzieduszyckiego, który w liście do dra Byka oświadczył, że jego zdanie o syonistach nie zostało dokładnie zrozumiane. Na to odpowiedział dr. Schalit listem ogłoszonym w „Zeit“, gdzie twierdzi stanowczo, że hr. Dzieduszycki wyraził się o syonizmie i o żydach tak właśnie, jak wyżej podaliśmy...

Sądźmy, że hr. Dzieduszycki nie powinien żałować swej szczerości. Jego opinie o syonistach i kłamstwie asymilacyjnym, podziela ją wszyscy nieuprzedzeni znawcy żydostwa, a stwierdziły ją ponad wszelką wątpliwość ostatnie wypadki w Królestwie Polskim...

Kronika literacko-artystyczna.

Andre Lichtenberger. „Siostrzyczka Trota.“ Tłumaczyła Albina G. Nakład księgarni H. Altenberga. Lwów. 1906.

(Z. S.) Śliczne opowiadanie o dzieciach, chociaż nie dla dzieci pisane. Akademia francuska przyznała książce nagrodę. I słusznie, jest to bowiem małe arcydzieło obserwacji i analizy psychologicznej. Autor odtwarza dwie dusze dziecięce: małego, lecz już myślącego i zastanawiającego się chłopczyka, oraz jego siostrzyczki niemowlęcia, która po urodzeniu rozwija się fizycznie i umysłowo w szczupłym i ściśle domowym otoczeniu rodziców. Szczegółowa, a bardzo interesująca historia tego rozwoju stanowi treść utworu, który gorąco polecamy uwadze ojców i matek, znajdując w niej bowiem niejedną wskazówkę, poznania i zrozumienia własnych dzieci.

„**Żydzi w poezji polskiej.**“ Głosy poetów o żydach. Zebrał Władysław Bełza. Lwów. Nakład księgarni H. Altenberga. 1906.

(Z. S.) Władysław Bełza, sam utalentowany poeta, układał już pod rozmaitymi tytułami kilka zbiorów najcenniejszych utworów poetów naszych.

Rozchodzą się one zwykle w licznych edycjach, są bowiem umiejętnie wybrane, a nakładca nie szczędzi kosztów na piękne wydania, które bibliofilowie nasi cenić umieją z przyjemnością ustawiając na półkach swoich bibliotek. Najnowszy powyżej wymieniony zbiorek, mieści w sobie szereg małych poematów i kilkanaście ustępów z większych. Wszystkie treści odnoszą się do żydów w Polsce. Są w nich prawdziwe perły szczytnego natchnienia, oraz kunsztowne cacka udatnie utoczonych wierszy. Nie ulega wątpliwości, że wielbiciele podobnych antologii zyczliwie powitają ładnie ułożoną i starannie wydaną książeczkę.

Ludwik Debicki. „Portrety i sylwetki z dziećmi następnego stulecia“. Serja I. Nakład Spółki Wydawniczej polskiej. Kraków. 1906.

(z. s.) Autor, chociaż jeszcze bardzo młody w 1861 i 1863 roku, znał jednak wszystkich starszych i młodszych ludzi z tych lat pamiętnych, o ile mógł się z nimi spotkać w Krakowie, gdzie uczęszczał na uniwersytet. Więć w pierwszym jego szkicu, rozpoczynającym książkę, przesuwają się na tle wielu nazwisk ledwie wymienionych, szkicowe zarysy sylwetek: generała Józefa Załuskiego, pułkownika Marcina Tarnowskiego i Władysława Jabłonowskiego. Następnie dopiero gruby tom, liczący pięćset stron, wypełnia się siernie odtworzonymi portretami: Walerego Wielogłowskiego, księdza biskupa Łętowskiego, dwóch braci Sanguszków (Romana i Władysława), Leona Rzewuskiego, księdza Wiktora Ożarówskiego, Zygmunta Antoniego Helela, Jerzego Lubomirskiego, Adama Potockiego i Andrzeja Zamoyskiego. Wizerunki tych mężów jak już powiedzieliśmy wyżej sumiennie i krytycznie nakreślone, tworzą cenny materiał do historii epoki, z którego przyszli dziejopisowie nieraz czerpać będą musieli. Każdą postać ilustrują dobre fotografie, starannie w tekście odbite.

NAJWIĘKSZY SKŁAD FORTEPIANÓW

W. BARABASZ

Kraków, Rynek Nr. 38 I p. Linia A—B.

Dom W-go J. F. Fischera.

Ze świata.

* **Ojciec św. o ruchu kobiecym.** Współpracowniczka N.W. *Tagblattu* panna Kamila Theimer, była w tych dniach na audjencji u Ojca św., aby zasięgnąć jego zdania w kilku sprawach odnoszących się do ruchu kobiecego. Ze sprawozdania po mieszczonego na szpaltach wspomnianego pisma, wyjmujemy kilka szczegółów z przebiegu audjencji.

Ojciec św. — opowiada p. Theimer — rozpoczął rozmowę nawiązując do mojego zawodu.

— Jesteś pani zatem literatką... potęga pióra w dzisiejszych czasach bardzo wielka. — Po krótkiej zaś chwili dodał: — Ale wielką jest także odpowiedzialność tych, którzy niem kierują.

Ochłonawszy z pierwszego wrażenia, oświadczył, że wiele wiernych katolików zapytuje się, podobnie jak ja, jakie jest stanowisko Ojca św. wobec ruchu kobiecego i czy ten ruch pochwała.

Ojciec św. odpowiedział zaraz na pierwsze pytanie, podkreślając żywym tonem słowa potakująco:

— Ależ oczywiście, oczywiście, nie mam nic przeciwko temu ruchowi, o ile nie stoi w kolizji z moralnością chrześcijańską. Kościół katolicki dozwala i błogosławi każdy ruch, który ma na celu podnieść intelektualny i społeczny poziom ludzkości. Musimy wszyscy pracować. Ja pracuję również i to bardzo wiele... dlaczegożby zatem kobiety nie miały także pracować.

Wielka stanowczość tej odpowiedzi ośmieliła mnie do dalszego pytania, czy Ojciec św. nie sprzeciwia się studjom kobiecym?

— *Ma perche, perche?* — odpowiedział Papież.

— Dlaczegożby? — Przeciwnie powinny się oddawać studjom.

Kiedy zauważyłam że sama mam siostrę, która studjuje medycynę, Ojciec św. ciągnął dalej z tem samem ożywieniem:

— To dobrze, pochwalam to: kobiety mogą

śmiało studjować wszystko, z wyjątkiem oczywiście teologii. To jest moje zapatrywanie: niech się kształcą na adwokatów i lekarzy, a szczególnie w tym ostatnim zawodzie. Kobieta jako lekarka ma wielkie przed sobą pole do działania, lecząc kobiety i dzieci; może zdziałać na tem polu wiele dobrego. A równie wiele jak nauczycielka. Już teraz jest pierwszym nauczycielem dziecka, a zatem pierwszym nauczycielem ludzkości. Bez wątpienia powinny kobiety uczestniczyć w tych działach.

Opowiedziałam Ojcu św. że pewna liczba pań w Austrii zamierza założyć szkołę ogrodniczą dla kobiet i dziewcząt z inteligentnego stanu średniego. Ojciec św. nazwał ten zamiar „bardzo roztropnym“, podkreślając zwłaszcza, że szkoła taka musi bardzo korzystnie oddziaływać już na samo zdrowie fizyczne.

— Jest jedno pole, na którym siły kobiet nie zostały należycie wykorzystane, chociaż mogłyby na niem zdziałać bardzo wiele. Jest to opiekowanie się ubogimi. Do tego zadania należałoby powołać kobiety wszędzie nawet w publicznych i rządowych instytucjach. Opieka nad ubogimi we wszystkich jej rodzajach jest z natury wybitnie kobiecym zajęciem.

Tylko przeciw politycznemu ruchowi kobiecemu wystąpił Papież z całą stanowczością.

— *Eletrice, deputatessa?* (Wyborczynie deputowane?) *O no!* — i podniósł ręce ze znaczącym gestem. — Kobiety w parlamentach? No, tego jeszcze tylko brakowało! Mężczyźni sami wnoszą tam już dosyć niezgody i sprzeczności — a gdyby jeszcze i kobiety tam się znalazły... *No! no! no!* Uznają tylko pośredni wpływ kobiet na politykę. Powinny one wpływać na swoich najbliższych, aby przy wyborach oddawali głosy na najgodniejszych, a przedewszystkiem powinny tak wychowywać swych synów, by nabierali świadomości swych obowiązków obywatelskich. Lecz — bezwarunkowo żadnych kobiet polityków.

Potem zesłała rozmowa na teren polityczny. Przy tej sposobności oświadczył papież, że w zasadzie jest zwolennikiem powszechnego prawa głosowania, dodał jednak z naciskiem, że w krajach zamieszkałych przez różne narodowości o nierównym stopniu kultury może zaprowadzenie tego prawa wywołać poważne niebezpieczeństwa i dlatego też w tych właśnie krajach może być zaprowadzone tylko ze znacznymi zastrzeżeniami. W dalszym ciągu rozmowy oświadczył Papież, że obok religijnych i czysto kościelnych interesów, szczególnie leżą mu na sercu trzy kwestje: sprawa polepszenia bytu klas pracujących, kwestja pokoju powszechnego i ruch przeciw pojedynkowi.

— Na tych trzech polach — mówił Ojciec św. — mogą kobiety skutecznie współdziałać ku chwale Boga i na pożytek ludzkości!

* **Jak drogo cenią milionerzy amerykańscy swe życie?** Odpowiedź na to pytanie dać może zarazem wyobrażenie o olbrzymich majątkach jakie ci ludzie posiadają. Wielu z tych milionerów ubezpieczonych jest w przeróżnych towarzystwach ubezpieczeń. Premie jakie Towarzystwa asekuracyjne mają wypłacić rodzinom ubezpieczonych po ich śmierci są kolosalne. I tak np. członkowie z filadelfijskiej rodziny Wanamakerów ubezpieczeni są na łączną kwotę 3.855.000 dolarów, James Colgate na 1.500.000, Wanderbildt na 1.000.000, Randau Moreau na 750.000, Belmont na 600.000, J. G. Darlington na 500.000 itd. Najmniejszą wśród tych olbrzymich cyfr jest kwota jaka przedstawia ubezpieczenie niejakiego Smathersa 335.000 dolarów czyli 1.675.000 koron. Ubezpieczeni, są to prawie wszystko miliardery i milionerzy amerykańscy z wyjątkiem kilku najbogatszych, jak Andrew Carnegie lub John S. Rockefeller. Ci uważają, że majątki ich są za duże i zbyt niewzruszone, ażeby ubezpieczenie się mogło przynieść ich rodzinom jaką korzyść.

Anons małżeński, zyskujący sobie coraz więcej miejsca w dziale inseratowym dzienników, zwalczany nieraz jako wyraz zepsucia naszych czasów, nie jest pochodzenia tak świeżego, jakby się wielu zdawać mogło. Dziś stał się tylko głośniejszym i częstszym jak dawniej, ale początki jego są dawne, bo sięgają aż wieku XVII.

Anons małżeński, to dziecko biur pośredniczących w zawieraniu małżeństw, a biura takie

NAJWIĘKSZY WYBÓR OBRAZÓW I OBRAZKÓW ŚWIĘTYCH. Reprodukcy znakomitych mistrzów i galeryi z pierwszorzędnymi fabrykami. DYPLOMY KONGREGACYJNE I MEDALE, MEDALIKI I KRZYŻYKI srebrne i zwykłe. RÓŻANCE, SZKAPLERZE. Korpusy na krzyże od małych do dużych, tani i droższe, są też artystycznej roboty z kości słoniowej, oraz rzeźbione z drzewa. Znakomite świece woskowe. FIGURY święte najrozmaitszej wielkości. Farfotony i obrazy do tychże. Oprawia się obrazy w ramy z listew, których posiadamy znaczny wybór. Książki do nabożeństwa dla każdego wieku i stanu. Przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakresie handlu wchodzące.

Kazimierz Zajaczkowski w Krakowie — Plac Maryacki Nr. 8

istniały w Anglii już w 16 wieku, ciesząc się dużą wcale klientelą; z biura takiego wyszło 19 lipca 1695 następujące ogłoszenie:

„Podjąłem się ogłaszania wszystkiego, co nie narusza honoru; a to co poniżej następuje, odpowiada temu warunkowi i zapłacono mi za to dobrze. Gentlemen, liczący około 30 lat, znajduje się podobno na dobrem stanowisku i byłby skłonny połączyć się z damą mającą około 3.000 funtów szterlingów majątku i starałby się ją zupełnie zadowolić.

Kiedy się okaże, że postępuje otwarcie i nie powoduje się niczem innym jak tylko chęcią pomżenia dwojgu ludziom do zawarcia układu, i skoro ustanie dziewięciodniowe zdumienie i śmiech, towarzyszące zwykle nowym rzeczom — być może, że szanse tego rodzaju zostaną uznane za pożyteczne.

Młody mężczyzna, prowadzący dobrze idący interes, liczący 25 lat, który po ojcu odziedziczył majątek wartości 1000 funtów szterlingów, chętnie ożeniłby się odpowiednio. Jest człowiekiem wychowanym w domu i nieśmiałym.

Niezbyt wielkie powodzenie miały, jak się zdaje, oba te ogłoszenia, gdyż w kilka tygodni później ukazał się następujący komunikat biura:

„Oba anonse małżeńskie są prawdziwe, i przyrzekam tak te jak i inne sprawy tego rodzaju traktować z taką dyskrecją i ostrożnością, że każdy, jakiegokolwiek piastowałby stanowisko, zwróci się do mnie z zaufaniem, tak jak do najlepszego przyjaciela.”

I to nie pomogło. Wtedy pojawił się anons obszerniejszy, skuteczny widać — gdyż od tego czasu coraz częściej stały się podobnego rodzaju ogłoszenia, a do jakiego znaczenia dziś doszły dowodzą obliczenia pewnego „statystyka” amerykańskiego, który wykazał, że w r. 1901 w samych Stanach Zjednoczonych skojarzyło się za pomocą anonsów 36 000 małżeństw!

TELEGRAMY.

(Z dnia 4-go maja.)

Wybory węgierskie.

Budapeszt. Z przeprowadzonych dotąd wyborów w 398 okręgach otrzymała partja niezawisłości 237 mandatów, — konstytucyjna 70 — ludowa 30 — Banffy'ego 1 — narodowo-socjalistyczna 1, Sasi 6, — Serbowie 4, Rumuni 14, Słowacy 8, demokratyczna, 3, dzieci 6.

Zachodzi potrzeba przeprowadzenia 13 ścisłych a 5 ponownych wyborów.

Budapeszt. Po silnej walce wyborczej VII okręgu został wybrany posłem wiceprezes partji Kossutha. Barabas przeciw burmistrzowi Pesztu Marnusowi. Barabas otrzymał 3384, Markus 2642 głosów. Wybór zakończył się o godzinie 3 w nocy.

Budapeszt. Po silnej walce w drugim okręgu wybrany został posłem b. liberał, a obecnie członek partji konstytucyjnej, Paweł Sandor, przeciw kandydatowi z partji Kossutha. Sandor zwyciężył większością 142 głosów.

Dobra (Węgry) Rumuni urządzili napad na żandarmów tak, że wybory zostały zasuspen dowane.

Wybory w Chorwacji.

Zagrzeb. Przy wczorajszych wyborach do wybrano 25 posłów z partji narodowej, koalizowanej opozycji, 12 z partji prawa, ch.

Strejk w Witkowicach.

wa. Liczba strejkujących wynosiła wczoraj w Witkowicach 10.000. Przed i popołudniu odbywały się zgromadzenia przy udziale 3000 robotników. Wybrano na nich deputację z trzech członków, która zwróciła się do dyrekcji centralnej z żądaniem, aby wydaleniu w ciągu 48 godzin zostali przyjęci napowrót do pracy, — albowiem w przeciwnym razie będzie proklamowany strejk generalny i postawione będą dalsze żądania. Przedstawiciele dyrekcji oświadczyli gotowość przyjęcia wydalonych robotników po 6 tygodniach, jeżeli praca będzie natychmiast podjęta i danem oświadczenie, że wstrzymanie się od pracy w dniu 1 maja było tylko polityczną manifestacją na korzyść reformy wyborczej, a nie było zwróconem przeciw zarządowi fabryk. Deputacja robotnicza odrzuciła tę propozycję. Dzisiaj przybywa z Przerowa inspektor przemysłowy, celem wdrożenia pośrednictwa między

dzy dyrekcjami a strejkującymi. Spokoju dotąd nie zakłócono.

Rewizje domowe w Paryżu.

Paryż (Aj. Havasa). W pomieszkaniu Wiktora Sokołowa i Zofji Sperańskiej, u której mieszkał zraniony Sokołow, przedsięwzięto rewizje domowe. Znalezione wiele dokumentów, adresów i chemikalji. Wiktor Sokołow jest rodowitym Rosjaninem liczy lat 22. Sperańska, również Rosjanka, liczy lat 21. Tożsamości Strigi jeszcze nie stwierdzono.

Paryż. Wczoraj wieczorem odbyto rewizję w pomieszkaniu dr. Rubanowicza. Znalezione jego listy do żony, oraz tekst obrony, wygłoszonej przez adwokata Tambowa, na rzecz dwu rosyjskich rewolucjonistów, których stracono. — Policja przedsięwzięła dalej rewizje domowe u krewnych Sokołowa i u siostr Sukuwow — Rezultat rewizji dotąd nie jest znany. Obie siostry aresztowano.

Polityczny toast.

Lion. Minister Clemenceau wygłosił tu wczoraj mowę na bankiecie, w której wskazał na trudności, na jakie napotyka gabinet. Poruszył kwestję marokańską a następnie wywołał Starano się wywołać wojnę domową. Oficerowie nie chcieli popierać rządu przy inwentaryzacji kościółów a sędziowie ich uwalniali. Do tego przylączył się olbrzymi strejk, popierany potajemnie przez partje reakcyjne, które spodziewały się za pomocą strejku i powstania obalić republikę. Była więc wojna domowa na prawo i na lewo. Omawiając sam strejk, odpierał minister zarzuty, stawiane mu z powodu używania wojska. Z początku nie chciał on używać wojska i zwracał się do przywódców ruchu, gdy jednakże apel ten pozostał bez skutku musiał użyć pomocy wojska. Należy zawdzięczać zimnej krwi i cierpliwości wojskowych, że nie przyszło do rozlewu krwi. Minister spodziewa się, że przy zbliżających się wyborach, wyborcy dadzą wyraz swojemu sądowi o powyżej przedstawionych machinacjach. W końcu podniósł minister także kwestję ostatnią rewizji, które wydały, że ks. Orleański i partja przeciw republikańska, stali w związku ze strejkami.

Król Edward VII we Francji.

Paryż. Prezydent Falieres wydał wczoraj bankiet na cześć króla angielskiego w pałacu elizejskim. Falieres wygłosił toast, w którym powiedział, że Francja widzi w częstych odwiedzinach króla angielskiego cenny dowód serdeczności stosunków łączących oba państwa, którym przypada w udziale to szczęście, że mogą w tym samym duchu pracować w interesie cywilizacji i pokoju. Król angielski w odpowiedzi dał wyraz radości jaką odczuwa podczas każdego swe go pobytu we Francji, której życzy największej pomyślności i powodzenia. Jest rzeczą pewną, że to „entente cordiale” przyczynia się do utrzymania pokoju.

Dymisja Wittego.

Petersburg. I dzisiaj niema jeszcze urzędowej wiadomości o ustąpieniu hr. Wittego. „Nowoje Wremia” dowiaduje się, że Witte powołany został wczoraj do Carskiego Sioła, gdzie mu car doniósł o przyjęciu dymisji. Pismo to uważa za prawdopodobne, że utworzenie nowego gabinetu nastąpi dopiero po otwarciu Dumy państwowej. „N. Wremia” donosi dalej, że kursuje następująca lista ministerjalna: Minister oświaty b. dyrektor departamentu dla ewidencji not państwowych ks. Golicyń, minister skarbu Kokowcew, minister spraw zagranicznych Izwolski, handlu Richter, dóbr państwowych Schwarcebach, inni ministrowie mają pozostać na dotychczasowych stanowiskach.

Strejki w Rosji.

Ryga (Tel. ag. pet.) Proklamowany tu strejk powszechny nie udał się w 244 fabrykach, zastrejkowano tylko w 87 fabrykach. Zarządzenia władz i policji zapobiegają przerwie w handlu. Porządku nie zakłócono. Wczoraj w wielu fabrykach robotnicy zaczęli palić w piecach prawdopodobnie więc dzisiaj staną do pracy.

Z Finlandyi.

Helsingfors. Biuro Ritzaua donosi: Projekt senatu dotyczący nowej ordynacji wyborczej do senatu i nowej ustawy wyborczej przyjęto w Petersburgu z kilkoma małymi zmianami. Propozycja senatu w sprawie prawa głosowania

przyjętą została bez zmiany, tak, że czynni wojskowi nie mają prawa wyborczego. Car przyjął także propozycję co do uregulowania kwestyi użycia języka rosyjskiego w biurach rządowych.

Bomba.

Warszawa. W Bocanowie rzucono bombę w gmachu policji. Wybuch zranił dwóch policjantów.

Lwów (Tel. pryw.) Namiestnik wyjeżdża dzisiaj po południu pociągiem pospieszonym do Wiednia w sprawach urzędowych.

Lwów (Tel. pryw.) Umarł nagle na udar sercowy z 60 r. życia prof. Uniw. lwowsk. dr. Antoni Kalina, członek krak. Adak. Umiejętn. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 3 popołudniu.

Wiedeń. Cesarz zaprzysiął dziś ks. Hohenthlohego jako prezydenta gabinetu.

Wiedeń. Dotychczasowy konsul w Aleksandrii Uscariu został zamianowany austro-węgierskim konsulem w Kijowie.

Kierownik ministerstwa handlu zamianował Maurycego Langroka w Krakowie, członkiem stałej komisji dla wartości handlowych.

Wiedeń. Rada nadzorcza Twa kolei północnej uchwaliła wypłacić z czystego zysku 19,833.000 koron i dywidendę za rok 1905 w kwocie 272½ kor. od akcji.

Wiedeń. Emerytowany generał-major Ludwik Breda, b. adjutant arcyksięcia Albrechta, usiłował dziś odebrać sobie życie dwoma wystrzałami z rewolweru. Breda odniósł poważne rany. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Wiedeń. Przy przebudowie remizy tramwajów miejskich w X dzielnicy, zapadło się wiaza nie dachu przyczem 12 robotników odniosło ciężkie rany.

Wiedeń. W magazynie konfekcji damskiej Zwiebacka na Kärtnerstrasse wybuchł dzisiaj rano pożar — z niewiadomej przyczyny, który po kilku godzinach ugaszono. Szkoda wynosi 10 tysięcy koron.

Frankfurt. „Frankf. Ztg.” donosi z Nowego Jorku, że zagraniczne i krajowe towarzystwa ubezpieczeń wyraziły gotowość wypłaty w San Francisco odszkodowań 60 proc. bez względu czy ta szkoda wynika z pożaru lub trzęsienia ziemi. Suma ta ma być wypłaconą w ciągu miesiąca.

Petersburg (Pet. aj. tel.) Zagranicznym lekarzom, którzy w ostatniej wojnie wstąpili do służby rosyjskiej celem niesienia pomocy żołnierzom armji mandżurskiej, pozwolono do 14 lipca pozostać na stanowiskach.

NADESLANE.

Ta rubryka nie pochodzi od Redakcji, która też za nią nie odpowiada.

Szczawa
Krondorfska
uznana za
najlepszą i naturalną.

Skład główny: Kraków, ulica Grodzka, 48.

Dr. M. Cercha

ordynuje od 15-go maja w Kryńcu domek Szwajcarski.

Pension „Podole”

Loretańska L. 4.

Pokoje z komfortem urządzone. — Oświetlenie elektryczne. — Łazienka.

HEMOROIDY.

Jeżeli o hemoroidach, chorobie przykryj i bolesnej, a bardzo rozpowszechnionej mało się mówi, tak, że chorzy nawet przed lekarzem tają się; jeszcze mniej jest tych, którzy wiedzą, że istnieje od lat kilku środek zwany ELIXIR DE VIRGINIE, który gruntownie leczy tę przykry i dokuczliwą chorobę. — Nabyć można w Paryżu, Pharmacie Morida 2, rue de la Tacherie — w Krakowie w aptekach pp. Redyka i Wierzbowski. — Opis wysyła się bezpłatnie.

Czekoladę Mleczną, Orzechową,

FLORJANSKA 2, HOTEL DREZDEŃSKI, — UL. DŁUGA 10. — KRAKÓW.

NA SPOSOB SZWAJCARSKI. — CENA
KOLADE Z MŁOKA WANILJOWA,
WŁASNEGO WYROBU, POLECA
Adm. Piasecki.

APTEKA
Fortunata
GRALC WSKIEGO
w Krakowie, Szczepańska 1

peleca następujące wyroby własne:

Petrogen „Jahra“, wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. — Flakon kor. 2 i 4. 176 5)

„Jahra“ Kalk chloroformu pasta do zębów, wybiela zęby, desinfekcyjnie i konserwuje jamę ustną. — Tuba 80 hal.

„Jahra“ antyseptyczna woda do ust, znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — Flakon kor. 1.20.

„Jahra“ wata Mentoformolowa, wypróbowany środek przy katarach nosa. — Pudło 40 hal.

Kredyt osobisty dla Urzędników, Oficerów, Nauczycieli etc.

Wniosek i Zaliczkowe Związku Urzędników udzielają na przystępnych warunkach także na długoletnie spłaty pożyczek osobistych. Agenci wykluczeni. — Alresów Towarzystwo udziela się bezpłatnie Zentraleitung des Beamtenvereines. Wien, Wipplingerstrasse 25. 729 39

Chraniaj kobietę!

Ważną rolę w życiu kobiety gra wielka waga dla każdej kobiety. Wskazywana przez lekarza chorób kobiecych Dra Hartmanna wysyła dyskretnie 40 kalendarzy w znaczkach pocztowych Martha Kühna, Dresden Wettinstr. 32.

Pracownia kapełuszy damskich

Łopatkiewicz

Peleca na sezon wiosenny i letni kapełusze gotowe, również ubiera się po cesach rmiarkowanych. Tomasz 149. 1132 16

Czerwone nosy

Ważne czerwone plamy skóry usuwają się szybko i pewnie naturalną barwą przez używanie „Antipnech“. Za szklankę K 3 u pani Bartłowej, Praga-Karlin, Reslowska ul. 7. 1128 10

Kto w Prusach

Ważną rolę w życiu kobiety gra wielka waga dla każdej kobiety. Wskazywana przez lekarza chorób kobiecych Dra Hartmanna wysyła dyskretnie 40 kalendarzy w znaczkach pocztowych Martha Kühna, Dresden Wettinstr. 32.

Kolporterów


Ważne czerwone plamy skóry usuwają się szybko i pewnie naturalną barwą przez używanie „Antipnech“. Za szklankę K 3 u pani Bartłowej, Praga-Karlin, Reslowska ul. 7. 1128 10

Szparagi

Ważne czerwone plamy skóry usuwają się szybko i pewnie naturalną barwą przez używanie „Antipnech“. Za szklankę K 3 u pani Bartłowej, Praga-Karlin, Reslowska ul. 7. 1128 10

1 kilo pierza gosiego

Ważne czerwone plamy skóry usuwają się szybko i pewnie naturalną barwą przez używanie „Antipnech“. Za szklankę K 3 u pani Bartłowej, Praga-Karlin, Reslowska ul. 7. 1128 10

Rządowo  aprownowana

Fabryka wód mineralnych i specjalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA I CHMURSKI
w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4
wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego Krak., polecone przez toż Towarzystwo 3200

WODY MINERALNE SZTUCZNE
odpowiadające składem chemicznym wodom:
Bilńskij, Giesbühlerkij, Selterskij, Vichy, Homburg, Kissingen,
tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach cenniki na żądanie darmo.

Ciągnięcie nieodwołalne 17 Maja 1906 roku.

Główna wygrana Kor. 30.000 Kor.

Losy loteryi Przytuliska Cesarzowej Elżbiety

Do nabycia:
Bracia Eibenschütz
w KRAKOWIE.
po 1 Kor.

WAŻNE
dla wyjeżdżających do Brazylii!

SŁOWNNIK PORTUGALSKO-POLSKI

opracowany pod redakcją F. B. Zdanowskiego wyszedł z druku.

Nabywać można u F. B. Zdanowskiego w drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie, ul. Zielona 7 oraz we wszystkich księgarniach.

Cena egzemplarza w płóciennej oprawie 7 kor.
„ „ w skórzanej „ 8 „

7 kor. = 2 rb. 80 kop. = 5 mk.
8 kor. = 3 rb. 20 kop. = 5 mk. 40 pf.

Sztuczne kąpiele mineralne

borowinowe, gazowe, ischlańskie, solankowe, igliwiowe, aromatyczne, jodowe, sublimatowe i t. p.

Zbiorowe Inhalatoryum na sposób zagraniczny 336 16

W PRYW. LECZNICY
DRA CEZARA KOMOROWSKIEGO
Kraków, Dębniki ul. Pocztowa 112 tuż przy moście.

Największy Zakład Pogrzebowy Jana Wolnego

Główny skład i fabryka trumien ul. ś. Tomasza (przy placu Szczepańskim). Telefon Nr. 581. Filja al. Koperutka 1.

Zarząd urządza pogrzeby dla wszystkich stanów, załatwia sam wszystkie formalności, uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów. Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy. Posiadając własne KATAKUMBY, odstępują miejsca pojedyncze na wieczne czasy, lub przyjmują zwłoki do tymczasowego przechowania.

UWAGA. Niektórzy z przedsiębiorców krakowskich ogłaszają się, iż mają własny wyrób trumien, co jest niezgodne z prawdą, gdyż żaden z nich nie ma fachowego udzielnienia, a tem samem i trumien mu wyrabiać nie wolno, a tylko ja jako majster stolarski prawo to mam i faktycznie trumny wyrabiam.

Utrzymanie zdrow. żołądka

spoczywa głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu oraz usuwaniu uciążliwego zatwardzenia stołca. W tym celu używać należy najwłaściwszego znanego środka, **Balsamu żołądkowego dra Rose**, który wszelkie następstwa nieregularności, zaziębienia, zatwardzeń, jak n. p. palenie w piersiach, wzdęcia, nadmierne tworzenie się kwasów, kurcze, uśmierza i usuwa. Brodek ten sporządzony jest z wybieranych najepszych ziół leczniczych, wzmacniających apetyt, trawienie i lekko rozluźniający, że do pielęgnacji właściwej żołądka z najlepszym skutkiem służyć może.

Ostrzeżenie! Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.

Skład główny: Apteka
B. FRAGNER'A c. k. Dostawca Dworu
„pod Czarnym Orłem“ PRAGA Mała Strona 203, róg ulicy Neruda. 1945 115

WYSYŁKA CODZIENNIE.

Pocztą za nadaniem kor. 15) mała faszka, kor. 2-80 duża faszka, kor. 4-70 — 2 wielkie fl., kor. 8 — 4 wielkie fl., kor. 22 — 14 wielkich fl. do wszystkich stacyj monarchji austro-węgierskich franco. Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie w znacz. aptekach w cenie 1 wielka fl 2 k., mała 1 k.

Byłem łysy.

To oznajmienie przedstawia dla każdego, tak kobiety jak i mężczyzny którzy dotychczas wiele innych środków na porost włosów używali bardzo ważny interes.

Jeżeli kto z Was, używając innych środków, nie miał żadnego skutku, byłbym bardzo wdzięczny, gdyby mi o tem łaskawie doniesiono. Wstrzymuję się naturalnie od oceniania innych środków, mogę jednak na pewno twierdzić, że mój środek na porost włosów jest najsukuteczniejszy. Przyrządzony jest ściśle według recepty — która tak wślawiła moje imię — i która codziennie przynosi mi setki podziękowań. Już w pierwszych dniach wcierania poczynają włosy rość — dopóki głowa nie pokryje się zdrowym i silnym zarostem, mocno pełnym nakorzenionych naturalnych włosów. Prócz tego nowy ten włos już nie wypada. Mogłbym wszystkie strony tego dziennika zapisać świadectwami, które otrzymałem w ostatnich sześciu miesiącach.

PRÓBNA DOZA BEZPŁATNIE.

Mój środek na porost włosów sprowadza w tak krótkim czasie skutek, jak sobie tylko można życzyć. Początkowo daje się dostrzedz porost małych włosów, i włos ten rośnie z tą samą siłą dalej, jak u młodych zdrowych ludzi.

Mój preparat może być używany przez osoby wszystkich klas towarzyskich, tak mężczyzn jak i kobiet i każdego wieku. Wielu ze znanych osobistości teraźniejszego wieku, używało z korzyścią mojej pomady.

Pomada ta, nie dopuszcza wypadania włosów, usuwa łupież, przywraca przedwcześnie osiwiałym włosom jego pierwotną barwę — usuwa swędzenie i działa również skutecznie na porost brwi, wąsów i brody, jak i łysiej głowy.

Każdemu, kto się tem zainteresuje, wyślę chętnie próbną dawkę mego środka na porost włosów gratis i opłacone, zaraz po przysłaniu swego adresu. Jedna karta pocztowa wystarczy

William Scott,
Wiedeń, 861. Franz Josefs-Kal 19.

1 FASKA 5 kgr. owczej bryndzy deserowej 7— k., 1 faska 5 kg. owczej bryndzy majowej 6—, 1 faska 5 kg. owczej bryndzy ostrej 4—, 1 faska 5 kg. masła deserowego naturalnego 10—, 1 faska 5 kg. powidła tureckiego 220, 1 paczka 5 kg. słoniny grubej białej 7-20, 1 paczka 5 kg. słoniny grubej wędzonej 7-20, 1 paczka 5 kg. sadła starego solonego 8—, 1 faska 5 kg. smalcu wieprzowego 8— wysyła Dom specjalistów węgierskich **KIEFER FELIXS** Keszmark (Węgry). 1247 10

Budzik konkurencyjny

według systemu amerykańskiego w każdym położeniu idący, dobrej konstrukcji, z trzyletnią pisemną gwarancją za dobry i dokładny chód. Cena zł. 1'45, przy odbiorze 3 sztuk 4 zł., z taraszą wieczór świecąca 1'65, 3 szt. 4'50.

Wysyłka za zaliczką przez **Hannsa Konrada** I. fabrykę w Brůx, nr. 1230 (Czechy) Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 600 rycinami zegarów, towarów srebrnych i złotych, wysyła na żądanie gratis i franko. 2228 2

TY

nie znajdziesz do pielęgnowania skóry szczególnie aby usunąć piegę i uzyskać czystą skórę lepszą i skuteczniejszego mydła leczniczego nad z dawną znans.

mydło lilowe BERGMANNA (Znak ochr.: 2-óch górników) od BERGMANNA & Sp., TETSCHEN a/E

Do nabycia sztuka à 80 hal. w: Apt. w Krakowie: Bartmański i Sp., F. Gralewski, Z. Marciniak, saw. Mikulski, M. Proń, W. Redy, L. Rosenberg, R. Wiszniewski; Drogi. Roman Drobner, Anat. Froncz, J. Hanak, Arnold Reiter, Reim i Sp. J. Kieniensiewicz, R. Pachucki, St. Różnowski, F. Zowoth i Sp., J. Wiśniewski i Sp.; Mat. Hdg. Moritz Kreister; Drogi. w Bochni: Jan Michnik, Stanisław Pawłowicz; Apteki w Nowym Sączu: M. Gorzeckiego, R. Jakubowski, Drogi. T. Kwieciński; Apt. w Rzeszowie: A. Karpiński, Nisiewicz, J. Kołodziejowski, Lazar Frieden' w Podgórz.

Osoba w podeszłym wieku 84-letnia z rodziny s. p. St. Zameckiego, znanego obywatela włościana miasta Krakowa, który stracił majątek podczas powstania w r. 1831, obecnie pozostaje w przyziemnym położeniu bez środków do życia, gdyż nie ma odwagi prosić o wsparcie, lecz na tej drodze puka do serc Rodaków o jakąkolwiek pomoc materialną. Łaskawe datki przyjmie Admin. „Głosu Narodu“ dla Zameckiej lub NOAA Wieś Narodowa l. 43 u dzielnika.

Tanie czeskie PIERZE!

5 kilo, świeżo darte K. 9'60, lepsze K. 12, duże, puchowe, darte, Kor. 18, 24, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 38, Wysyła opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — **Benedict Sachsen Lobes 264, p. Pilsen, Czechy.** 725

Zarządca

inteligentny, starszy wiekiem, obznajomiony z kupiectwem znajdzie umieszczenie. Blizsza wiadomość w admin. „Głosu Narodu“ 1242 6

PARCELA

budowlana
pod korzystnymi warunkami do sprzedania.

Blizsza wiadomość w handlu Szarski i Syn w Krakowie, Rynek główny 6. 1243 2

Pożyczki

dla każdego stanu (także dla kobiet) za umiarkowanym procentem, w małych miesięcznych ratach szybko i dyskretnie uskutecznia. Listy pod: „Personalkredit 56“ Wien, Hauptpostlagernd. 1248 1

SAMOTNA

blędę od śmierci mego męża. Te raz zdecydowałam się powtórnie wyjść za mąż. Panowie o zapewnionem stanowisku, którzyby mogli bezdzietnej 24-letniej wdowie posiadającej 200.000 k. majątku zapewnić szczęśliwe pożycie domowe, zechcą swoje zgłoszenia w jęz. niemieckim nadsyłać pod: „Einsam 24“, Wien I., Seilerstätte postlagernd tylko za receptem. Anonimy bezcelowe. 1249 1

Folwark

obejmujący przeszło 40 mórg, w tem 8 mórg łąk z budynkami murowanymi w dobrym stanie położony o 3 klm. od Wadowic, na płaszczyźnie przy szosie krajowej jest do wydzierżawienia od 1-go lipca b. r. lub wcześniej. Zgłoszenia pod J. K. poste rest. Wadowice. 1237 3

Osoba inteligentna

znająca się dokładnie na gospodarstwie i kuchni zyczy sobie przyjąć posadę na probostwie, u samotnego pana lub wdowca do zarządu domu. Na żądanie rekom. i fotogafia. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu“ pod „Un fruit 32“. 1230 3

Starsza, inteligentna i obrotna

Gospodyni

poszukuje posady do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa u starszego, dystyngowanego pana. Wiadomość: Nowińska, Kraków ul. św. Jana 1. 26. 1236 3

Maszyna do lodów

używana do sprzedania. Wiadomość Grodzka 47, w cukierni L. Malika. 1235 2

Dobre skrzypce

(damskie — format mały 7/8) TANIO DO SPRZEDANIA. Radziwiłłowska 19, I p. (od godz. 1 do 2). 1234 2

OSOBA

w średnim wieku, władająca językiem polskim, niemieckim i ruskim poszukuje posady biurowej, w księgarń, do towarzystwa lub nauczycielki domowej. Łaskawe zgłoszenia pod „Stefania“ do Adm. „Głosu Narodu“. 1231 3

Lekcyj języka rosyjskiego

albo jakiej pracy biurowej (przepisywanie) poszukuje młody człowiek z Królestwa Polskiego. Adres: ul. Radziwiłłowska 31 III. K. D. 1191 5



Założony w roku 1872 Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski BRACI TREMBECKICH

przy ul. Rakowieckiej 7.

Podjekuje się wszelkich robót, w zakres kamieniarsstwa wchodzących, tak w miejscu, jak i na prowincyi — oraz poleca ogromny wybór gotowych pomników i grobowców familijnych po cenach bardzo niskich.



Wielmożny Panie!

Niniejszem ośmielam się donieść najuprzejmiej W Panu, że otworzyłem przy ul. Szewskiej L. 4, Salon fryzjerski dla Panów i Pań, urządzony na wzór z-graniczny z największym komfortem i wszystkimi wymogami pierwszorzędnych modernistycznych zakładów fryzjerskich.

Powróciwszy niedawno do Krakowa po długoletniej praktyce w pierwszych zakładach fryzjerskich w Wiedniu, Paryżu i Berlinie, otworzyłem tutaj swój własny zakład, połączony zarażem z obfitym składem najlepszych perfum i innych przedmiotów toaletowych.

O wyniku mojej zdolności zawodowej świadczą najlepiej złote i brązowe medale, które uzyskałem w Wiedniu za wystawione prace, wchodzące w zakres fryzjerstwa.

Dla wielce Szanownych Pań urządziłem w moim zakładzie specjalny salon.

W miłej nadziei, że W Panu wkrótce zaszczyli mój zakład cennymi swojemi odwiedzinami, kreślę się

z wysokim poważaniem

PIOTR ŁABUZEK
Szewska 4.

Kraków, w styczniu 1906 r.

Każdy kto chce pić doskonałą i bardzo pożywną kawę niechaj używa

Kawy zdrowia

która zmieszana z 1/4 częścią kawy ziarnistej, zadowolni nawet najwybredniejszych smakoszy.

OSOBOM wątłym, niedokrewnym i dzieciom należy podawać samą

Kawę zdrowia

z fabryki w Podgórzu bez dodatku ziarnistej. 1 kg. kosztuje tylko 80 ct. czyli 1 Kor. 60 hal.

Wyborowe krajowe płótna, Chustki do nosa i stołową Bieliznę

tegorocznego bielenia po bardzo niskich cenach — poleca

Bazar Krajowy

Kraków, Rynek główny
róg ulicy Brackiej, wprost odwachu.

DRUKI GOSPODARCZE.

Regestr gospodarczy układu Dra St. Pawlika, prof. Akad. roln. w Dublanach, wydanie piąte. — Regestr gospodarczy układu Tow. roln. w Wieliczce. — Wykaz najmu. — Regestr zbóżowy. — Raporty tygodniowe folwarku. — Raporty dzienne folwarku. — Kontrola udoju mleka. — Dziennik robocizny. — Dziennik kasy. — Kontrakty dzierżawy. — Książeczki robocizny. — Książeczki służbowe. — Kwitariusze zwykłe i lasowe. — Kwitki na bydło. — Regestr gorzelni i Raporta tygodn. gorzelni pociągają Z. Kutrzeba, Kraków Wisła 11. 669 7

Prawdziwe tyrolskie Lodeny.

Nasze wyroby cieszą się skutkiem swej nadzwyczajnej jakości i trwałości

SWIATOWĄ SŁAWĄ.

Dostarczamy po konkurencyjnie niskich cenach

SUKNA I LODENY LETNIE. — MATERYE NA SUKNIE DAMSKIE
Prawdziwe tyrolskie, narodowe, turystowskie i górskie lodeny gładkie i wzorowane dla pań i panów.

WZORY DARMO I OPLATNIE

Bezpośrednie źródło: **A. Draxl's & Söhne**

Tyrolska fabryka lodenów i towarów wełnianych, założona w r. 1838
FLIRSCH (Tyrol).

Piegi

usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni
Ambra-Creme Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest za rejestr. rowanym znakiem ochronnym.

Cena k. 1 60, odpowiednie mydło 70 h. Główne składy w Krakowie: Wiktor Redyk, apteka H. Bartmański i Ska, apteka; we Lwowie: Zym. Rucker, apt. w Brodach, Leo Kallir apteka; w Nowym Sączu: R. Jakubowski apt.; w Przemyślu: M. Schwarz, apt.; w Tarnopolu: M. Krzyżanowski, apt.; Dr. Jul. Franzos, apt.; w Jarosławiu: J. Wyszatycki, apt. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 1053 33



Nigdy nie zaskod-

otaczać się ja-

największą ostro-

żnością, gdy chod-

o zachowanie zdro-

wia i piękności. Dla

tego nie należy uży-

wać kosmetyków ta-

kich, które oprócz szum-

nazwy niczem innym nieza-

lecają się. — Gdy tymczasem

długoletnia praktyka i renom-

jakiemi się cieszy, jest dowo-

dem, że produktem najlepszym

aby zachować elastyczność

skóry i świeżość cery jest

Crème Simon.

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASOW

maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie, ul. Kanonicza 1. 18

L. 5. 1241

Gospodyni wiejska

wdowa bezdzietna w średnim wie-

ku, umiejąca dobrze gotować, po-

trzebna do samodzielnego gospodar-

stwa kobiecego na wieś do dwu-

ru w powiecie Bocheńskim. Zgło-

sić się po adres do stróża domu

w Krakowie przy ul. Mikołajskiej

L. 5. 1241

Kupię zaraz stare włoskie lub niemieckie

skrzypce

w dobrym stanie. Zgłoszenia

stosownie z dokładnym opisem

ceny i adresu: M. E. S.

ste restante Kraków.

1234 1

Wina do Mszy św.

dostać można u ks. Petra KR.

WECA w Hanuszowcach, poczta

loco Szepesmegye, Węgry.

Stołowe białe od 46 hal. i w

żej. **Czerwone** od 60 hal. i w

żej. **Tokajskie** od 1 kor. 60 h

l wyżej. — Ręczy za prawdziwe

wina ks. Jan Kwiatkiewicz i

Antoni Łętkowski. 348

Poszukuję leśniczego

z odpowiednim fachowym wyksz-

ceniem i kilkunastoletnią samoist-

praktyką. Zgłoszenia nieodpowi-

dnie zostana bez odpowiedzi; za zw-

oryginalnych świadectw się nie

czy. Zgłoszenia pod adresem: AN-

KSANDRA WIKTOROWA, CZ

DEC. 1197

STORY

patyczkowa, żaluzje deszczu-

we, system na wałkach i rolka-

jakot eż Rolety płócienne z sam-

zwija czem prawdziwie ameryk-

skim najlepszej jakości po bar-

przystępnych cenach, poleca

bryka rolet i żaluzji pod firm-

Władysław Pędziwiła

w Krakowie, ul. Zwierzyniecka L. 8

1191 15

Ważna baza

po 40 ct. za sztukę, spr-

ząd dóbr Sanka p. K.

1195 3

wydawca i redaktor

działny: Dr Antoni

W Drukarni „Głos

w Krakowie, pod

S. Tomaszewskiem



Porebski & Zimler

Kraków Rynek 8

polecają 751 4

PERFUMERY I MYDŁA, GRZEBIENIE — SZCZOTKI, SZPILKI I GRZEBYCZKI DO WŁOSÓW, GĄBKI, PRZEPINKI DO WŁOSÓW — LUSTERKA PODROZNE

Do sprzedania

becki dębowe różnej wielkości razem 250 hektolitrow pojemności. — Wiadomości udzieli Zarząd dóbr Piekary poczta Liszki 1238 3